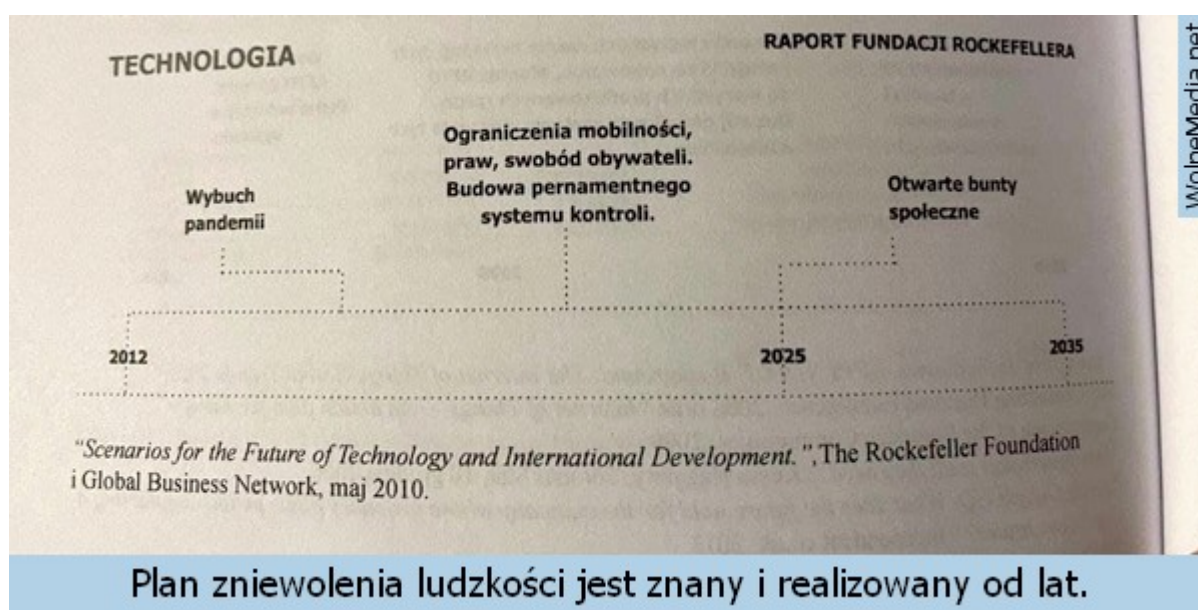


Wielki Reset pod lupą nauki

17 listopada 2024

Czy Wielki Reset to teoria spiskowa, a może realne zjawisko, które można zbadać i opisać metodami naukowymi? O tym red. Jakub Zgierski rozmawia z prof. Jackiem Janowskim z Politechniki Warszawskiej, prawnikiem specjalizującym się w filozofii prawa i informatyce prawniczej, a także kierownikiem projektu „Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej”.



– W 2022 roku ówczesny minister edukacji i nauki prof. Przemysław Czarnek przeznaczył 1,5 miliona złotych na prowadzenie badań nad tzw. Wielkim Resetem. W rezultacie w ramach Politechniki Warszawskiej powstał zespół, na którego czele stanął właśnie Pan. Tak się złożyło, że we wrześniu tego roku media wygrzebały informacje na temat tego projektu i wszczęły alarm. Portale grzmiały, że ogromne pieniądze poszły na zajmowanie się... teorią spiskową. Ale czy aby na pewno?

– Nie wiem, dlaczego wokół tego tematu jest tyle emocji, ponieważ czy to Politechnika Warszawska, czy inna szkoła wyższa ma obowiązki ściśle naukowe. Niekoniecznie ktoś, kto się tym nie zajmuje, musi to do końca rozumieć. Rolą moją i zespołu projektowego jest prowadzić badania, a zwłaszcza jeśli

są – to się rymuje – niedomagania w obszarach mniej znanych. A że kojarzą się one z podejrzeniami, wątpliwościami czy tzw. kontrowersjami, no to tak bywa. Ktoś skomentował to w ten sposób i postanowił nagłośnić. Powiem tak: może nawet i dobrze, bo problem stał się bardziej znany. My, jako zespół badawczy, już ponad dwa lata pracujemy nad czymś, o czym się mówi jawnie i głośno – nad analizą agend tzw. Wielkiego Resetu. To nie jest tajemnica, że na Światowym Forum Ekonomicznym w Davos ogłoszono taką agendę, a jej autorami byli Klaus Schwab i Thierry Malleret. W pewnym momencie zauważyliśmy, że trzeba tę problematykę nie tylko powielać w dziennikarskim stylu, ale też w końcu ją merytorycznie analizować, step by step. Stąd ten projekt. Tak się rzeczywiście złożyło, że ówczesny minister edukacji i nauki przeznaczył środki – wśród wielu innych – również i na takie przedsięwzięcie. Projekt był realizowany w konkursie „Nauka dla społeczeństwa”, a zatem oprócz badań ściśle merytorycznych mamy także obowiązki społeczne polegające na popularyzacji wiedzy. Innymi słowy, w ramach jednego projektu najpierw badamy zjawiska, a następnie dzielimy się efektami. Uważam, że to bardzo dobrze, że nasza praca została dostrzeżona. Natomiast będę się dystansował od przeróżnych emocji, bo to nie nasza rzecz. Każdy ma prawo do swoich poglądów i odczuć, natomiast inne są obowiązki naukowe, więc tego się proponuję trzymać. W końcu badania się jeszcze całkowicie nie skończyły, chociaż już formułujemy końcowe tezy.



„Niczego nie będziesz miał i będziesz szczęśliwy” - Klaus Schwab.

– Chciałbym zapytać o punkt wyjścia, jaki Państwo przyjęli w tych badaniach. Powiedzmy, że chodzi o pytanie badawcze, pewną hipotezę.

– Może zacznijmy od podzielenia materii badań na siedem etapów. Cała problematyka związana z Forami Ekonomicznymi w Davos, ale również w chińskim Dalian – czy w Karpaczu, w ramach polskiej formuły spotkań – została nazwana Wielkim Resetem. Pierwszy krok polegał na jego zdefiniowaniu przy użyciu odpowiednio dobranej, dopasowanej do tego metodologii. Są zjawiska i procesy bardzo wąsko analizowane, ale również takie, które wymagają całościowego, spójnego podejścia. Takim jest właśnie Wielki Reset. Każdy ze specjalistów ma to do siebie, że wchodzi w wąskie, jeszcze bardziej zawężające się obszary. My natomiast jako zespół badawczy pracowaliśmy i pracujemy nadal odwrotnie, tzn. im wyżej wspinamy się, tym szerszy horyzont się przed nami odsłania. W związku z tym trzeba użyć innej metodologii badań niż ta, którą znamy w pozytywistycznym, niemal XIX-wiecznym wydaniu. A mianowicie metodologia, która została przyjęta na użytek zbadania Wielkiego Resetu, opiera się o zastosowanie metody specjalizacji w integracji. Prawdziwe zjawiska społeczne mają charakter wielodyscyplinowy, więc żeby ująć je w adekwatny sposób, należy spróbować je połączyć. W tym przypadku chociażby technologię z ekonomią, z kolei ekonomię z polityką;

potem polityka przekłada się na prawo i tak w kółko. Wiele dziedzin się ze sobą bezpośrednio wiąże w ramach czegoś, co cybernetyka określa mianem sprzężenia zwrotnego. Nie jest to szeroko stosowana metodologia badawcza, bo jak powiedziałem, łatwiej jest drążyć szczegóły. Trudniej zaś ogarnąć całą dostępną nam przestrzeń, bo coś, co określamy mianem Wielkiego Resetu, odbija się w niemal każdej dziedzinie naszej egzystencji. Dlatego w pierwszym kroku należało przygotować stosowną metodologię. Cały pierwszy tom naszych badań jest temu poświęcony.

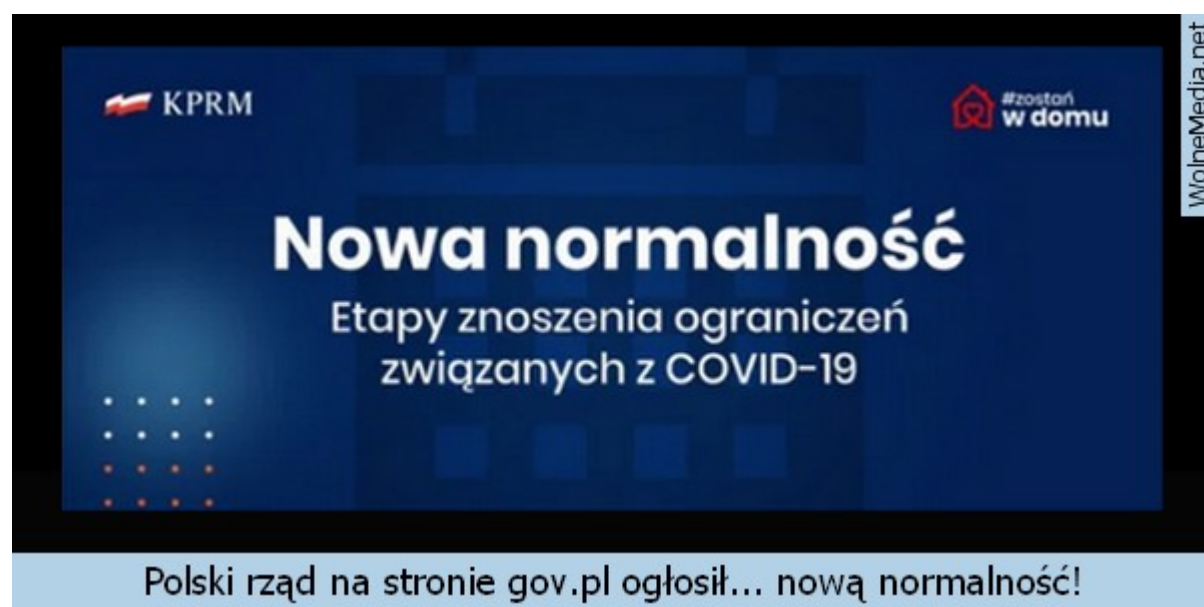


– Po definicji przyszedł czas na kolejne etapy, a jak Pan wspomniał – było ich kilka. Spróbujmy zatem przez nie przebrnąć w miarę przystępny sposób.

– W drugim kroku zajęliśmy się problematyką symptomów. Co na to wskazuje, że takie zjawisko jest dla nas ważne? Że aż trzeba finansować prace, które trwają już dwa lata i zapewne będą jeszcze kontynuowane... Na początku zbadaliśmy całokształt powierzchownych zjawisk, które świadczą o ciężarze gatunkowym sprawy. A to, że to nie jest coś mało znaczącego, potwierdzają chociażby różne osobistości, środowiska czy ośrodki, które wypowiadają się na ten temat. Trzeci krok to korelaty. Co się z tym wiąże? Nie wystarczy obserwować, jak się rzeczy mają – trzeba również próbować dociekać związków między nimi. Te zaś

są głębiej ukryte i niekiedy rzeczywiście rodzą jakieś wątpliwości, może podejrzenia. Czwarty etap to obiekty Wielkiego Resetu, a więc przede wszystkim wytwory medialne, bo każdy z nas poznaje rzeczywistość albo w swoim bezpośrednim otoczeniu, naocznie, albo też w sposób zapośredniczony dzięki różnego typu doniesieniom medialnym. Te mają to do siebie, że kształtują i formułują dogmaty, frazesy bądź nawet absurdy albo z kolei odwrotnie – stosują pewne tabu. Przecież Wielki Reset też jest takim wytworem, bo gdyby nie rola mediów, to on by się nawet nie pojawił w naszej rozmowie. Wielki Reset jest w znacznym stopniu zjawiskiem medialnym, chociaż oczywiście opartym o deklaracje ideowe czy regulacje, które wkraczają w różne obszary życia, np. energetykę, żywienie, gospodarkę czy handel. Ponadto mamy działania na większą, bardziej ryzykowną skalę, o charakterze finansowym, a nawet militarnym. W piątym kroku zajęliśmy się procesami Wielkiego Resetu. One mają to do siebie, że pozwalają lepiej zrozumieć rzeczywistość, kiedy ujawniamy trendy. Nikt z nas nie wie, co za chwilę się wydarzy, natomiast możemy z większą pewnością powiedzieć, jaka jest trajektoria zmian i jakie siły składają się na tę wypadkową. Procesy powierzchowne mają charakter globalistyczny, a te drugie, bardziej ukryte – cywilizacyjny, a raczej decywilizacyjny. To, co widzimy i czego doświadczamy na powierzchni, to są zjawiska, które prowadzą ku globalizacji, w tym przypadku swoście rozumianej. Nie chodzi wyłącznie o zacieśnienie integracji, ale również o koncentrację w sferze władzy, własności, wpływów, wiedzy i tego typu sił sprawczych we współczesnym świecie. Dopiero po przejściu tych pięciu etapów w szóstym kroku rozpoczęliśmy badania, które miały na celu sformułowanie pewnych przypuszczeń, zwanych hipotezami. Każda nauka polega na formułowaniu hipotez, które mają to do siebie, że jeszcze niczego nie rozstrzygają, ale wysuwają pewne – nieładnie mówiąc – podejrzenia. Jako że są jedynie przypuszczeniami, to oczywiście podlegają dalszej weryfikacji. Społeczeństwo często dostrzega m.in. rozbieżności między deklaracjami i zapowiedziami a efektami. Czemu wielokrotnie mamy takie

wrażenie, że co innego się oficjalnie głosi, deklaruje, a co innego się faktycznie i bardziej po cichu realizuje? To jest ten dylemat, który też trzeba rozwikłać. Więc hipotezy dotyczą tego właśnie typu rozbieżności. Wreszcie w tomie siódmym, który też mamy już za sobą, formułujemy bardziej kategoryczne twierdzenia – w końcu nauka to zbiór twierdzeń – na bazie wcześniejszych analiz, a więc doboru metod, oceny symptomów, zestawienia korelatów, wyodrębnienia obiektów i procesów oraz przedstawienia hipotez. Spróbowaliśmy zaprezentować wnioski tak, aby na miarę naszych możliwości opisać to rozległe, gwałtowne zjawisko, które określamy mianem Wielkiego Resetu, ale nie w sposób publicystyczny czy sensacyjny, tylko metodyczny. Jednak opis to tylko gromadzenie informacji, więc po nim znalazło się miejsce na wyjaśnienie, czyli poszukiwanie przyczyn, genezy, i finalnie dekodowanie, a raczej rozpoznawanie skutków. Tak bym przedstawił cały ten cykl badań nad Wielkim Resetem. Dopiero po tych siedmiu etapach mogliśmy podjąć się sformułowania pełnej definicji.



– Czym zatem jest Wielki Reset w świetle nauki?

– Wielki Reset to przyspieszenie, nawet gwałtowne, zmian, z którymi mieliśmy już do czynienia. To proces inspirowany ideologicznie, możliwy do przeprowadzenia za sprawą technologii i motywowany czynnikami ekonomicznymi. To program

globalnej przebudowy porządku świata. Słyszymy niejednokrotnie z ust prezydentów i premierów różnych państw, że nadchodzi Nowy Porządek Świata i kształtuje się nowa normalność. My chcieliśmy to nazwać, ale nie tylko intuicyjne, lakonicznie, w dziennikarskim stylu poprzez skojarzenia, tylko po dogłębnej analizie. Czego? Dziesiątek deklaracji, raportów, analiz, regulacji prawnych i wielotysięcznej literatury światowej – krajowej również, bo mamy kilkanaście pozycji na ten temat. Więc to nie jest coś, co można nazwać teorią spiskową, skoro dzieje się na oczach świata. Wielki Reset jest ukierunkowany na finalizację procesów globalizacyjnych zmierzających do ustanowienia zintegrowanego systemu globalnej kontroli światowej populacji ludzi aż po najdrobniejszy aspekt ludzkiej egzystencji i aktywności. Ma on przebieg gwałtowny i radykalny, a jest dokonywany przez znikomą mniejszość tylko z racji wystarczająco rozwiniętych zdolności technicznych (np. sztucznej inteligencji), szeroko upowszechnionych wizji ideologicznych (np. klimatyzmu) oraz destrukcyjnych przeobrażeń ekonomicznych (np. w postaci bezwarunkowego dochodu podstawowego).



- **Bardzo dziękuję za rozmowę.**
- Ja również. Zainteresowanych odsyłam oczywiście do naszych siedmiu tomów, które można zdobyć w bibliotece Politechniki

Warszawskiej.

Z prof. Jackiem Janowskim rozmawiał Jakub Zgierski

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)